

Recenzja
pracy doktorskiej mgr. Huberta Olborskiego
pt. „Prozodia mowy wysokofunkcjonujących osób
z zaburzeniami ze spektrum autyzmu”

Przedstawiona do recenzji rozprawa doktorska mgr. Huberta Olborskiego liczy 462 strony, z czego 244 stanowi, poprzedzony streszczeniem w języku polskim i spisem treści, tekst główny; opracowanie obejmuje także bardzo bogatą (ponad 300 pozycji) bibliografię w języku angielskim i polskim (ponadto kilka adresów bibliograficznych w języku rosyjskim), spisy zamieszczonych w rozdziałach tabel i schematów, streszczenie w języku angielskim oraz aneks. Tekst główny składa się z *Wprowadzenia* oraz siedmiu rozdziałów zamieszczonych w dwu formalnie wyodrębnionych częściach: *Części teoretycznej* i *Części empirycznej*. Trzy rozdziały *Części teoretycznej* poświęcone są, kolejno, funkcjom prozodii w komunikacji werbalnej, charakterystyce zaburzeń ze spektrum autyzmu oraz wcześniejszym badaniom nad prozodią mowy osób z zaburzeniami autystycznymi. Cztery rozdziały *Części empirycznej* obejmują prezentację metodologii badań własnych, wyników badania percepcji oraz ekspresji prozodii lingwistycznej i emocjonalnej, a także wniosków wysnutych z przeprowadzonych badań. Proporcje między obiema częściami – teoretyczną i empiryczną – są właściwe, kolejność rozdziałów odpowiada procedurze postępowania badawczego. **Układ pracy oceniam jako poprawny – treści ustrukturyzowane są właściwie, adekwatnie do charakteru badań i wyznaczonych kierunków analizy materiału empirycznego.** Wydaje się, że warto byłoby dopełnić dysertację *Zakończeniem* (z refleksją nad przeprowadzonym procesem badawczym), a dla ułatwienia czytelnikowi korzystania z obszernego (180-stronicowego) aneksu opracować spis jego zawartości, ze wskazaniem numerów stron poszczególnych dokumentów (poza kwestionariuszem wykorzystanym w badaniach i załącznikiem

dotyczącym przedstawianej respondentom informacji o badaniu naukowym, znajdują się tu liczne tabele prezentujące wyniki przeprowadzonych badań).

Po zapoznaniu się z przedłożoną do recenzji rozprawą doktorską stwierdzam, że pan mgr Hubert Olborski wykazał się wysokim poziomem wiedzy teoretycznej w zakresie językoznawstwa – świadczą o tym zarówno rozdziały z części teoretycznej, przygotowane na podstawie analizy literatury przedmiotu (przede wszystkim rozdz. 1. *Znaczenie i funkcje prozodii mowy w komunikacji werbalnej*, po części także rozdz. 3. *Prozodia mowy osób cierpiących na zaburzenia ze spektrum autyzmu*), jak i rozdziały o charakterze empirycznym, w których można dostrzec umiejętność twórczego wykorzystania wiedzy lingwistycznej, zwłaszcza w projektowaniu narzędzia badawczego (rozdz. 4.1. *Opis narzędzia badawczego*), a także w opracowywaniu wniosków z przeprowadzonych badań (rozdz. 7. *Wnioski*). Prezentując podstawy teoretyczne badań własnych, Doktorant odwołuje się do badań nad prozodią prowadzonych w latach 1912-2021 i ustaleń naukowych poczynionych przez lingwistów polskich (T. Benniego, W. Jassemę, M. Steffen-Batogową, I. Sawicką, M. Dłuską, L. Dukiewicza, K. Dogilę, G. Demenka, M. Karpińskiego, B. Łukaszewicza, B. Rozborskiego, A. Wagnera, M. Pakosza, M. Wysocką, M. Waryszak i szeregu innych badaczy) oraz zagranicznych (m.in. D. Crystala, D. Hirsta, D. Gibbona, P. Roacha), czerpie informacje z wielu źródeł, wnikliwie je analizuje, porównuje – pokazując siebie jako badacza potrafiącego docierać do istotnych danych i umiejętnie z nich korzystającego dla realizacji własnych celów badawczych. Pod względem merytorycznym na szczególne wyróżnienie zasługuje rozdz. 1.1. *Prozodia lingwistyczna*, w którym Autor w erudycyjny, a zarazem klarowny sposób przedstawia zagadnienia akcentu, intonacji i rytmu mowy; ten rozdział dysertacji, szczególnie ważny w kontekście podjętych przez Doktoranta badań, można uznać, jak sądzę, za wzorcowy. Z prezentacją kwestii terminologicznych dotyczących suprasegmentaliów Autor poradził sobie bardzo dobrze, ukazując je w świetle badań nad prozodią mowy, istotnych dla zrozumienia czynników wpływających na kompetencję językową i komunikacyjną.

Należy tutaj zaznaczyć, że wskazany w tytule dysertacji problem badawczy wymagał uwzględnienia nie tylko ustaleń na gruncie językoznawstwa, ale także danych

z literatury medycznej i psychologicznej, zwłaszcza informacji dotyczących specyfiki porozumiewania się osób z zaburzeniami ze spektrum autyzmu. Zagadnienia te zostały rzetelnie przedstawione w rozdz. 3. *Prozodia mowy osób cierpiących na zaburzenia ze spektrum autyzmu* – Doktorant dokonał w nim przeglądu prac poświęconych specyfice komunikacji osób z zaburzeniami autystycznymi, skupiając się (słusznie) na sposobach oceny zjawisk prozodycznych i metodach badań naukowych stosowanych w tej grupie pacjentów. Dyscypliny przy selekcji informacji nieco zabrakło, moim zdaniem, w rozdz. 2. *Zaburzenia ze spektrum autyzmu – charakterystyka*, w którym zbyt szczegółowo została zreferowana historia badań nad autyzmem, czy kwestie definicyjne autyzmu w kolejnych, w większości już nieaktualnych medycznych klasyfikacjach diagnostycznych.

Wieloaspektowa, wnikliwa analiza problematyki prozodii mowy, ze szczególnym uwzględnieniem publikacji dotyczących kwestii suprasegmentaliów w procesie komunikowania się osób z zaburzeniami ze spektrum autyzmu, pozwoliła Doktorantowi na zidentyfikowanie i określenie problemu naukowego, jak również stanowiła podstawę w wyborze sposobu jego rozwiązania w ramach opracowanej procedury badawczej. We *Wprowadzeniu* (str. 9) czytamy, że Autor zdecydował poświęcić swą pracę doktorską „suprasegmentalnej płaszczyźnie mowy wysokofunkcjonujących osób cierpiących na zaburzenia ze spektrum autyzmu”, jako przedmiot analiz czyniąc „trudności związane z percepcją oraz ekspresją prozodii lingwistycznej i emocjonalnej”, a jako główny cel badań „zdobycie wiedzy na temat ich występowania oraz intensywności, a także znalezienie odpowiedzi na najważniejsze pytania: Z którymi składnikami systemu prozodyjnego mają kłopot badani? Czy zaburzenia ich prozodii mowy mają charakter ciągły czy sporadyczny? Co sprawia im najwięcej [powinno być: więcej – UM] problemów – percepcja czy ekspresja elementów prozodyjnych? Który z rodzajów prozodii jest u nich najbardziej odbiegający od normy [powinno być: bardziej odbiega – UM] – lingwistyczny czy emocjonalny? Czy zaburzenia prozodii mowy osób z autyzmem mają wpływ na ich skuteczną komunikację? Jeśli tak, to w jakim stopniu ją utrudniają?” (str. 9). **Z uwagi na to, że w Polsce nie były dotychczas podejmowane badania we wskazanym przez Doktoranta zakresie, a wyniki badań prowadzonych w populacjach posługujących**

się językami innymi niż język polski nie mogą być w pełni transponowane na nasz grunt, wskazany w tytule rozprawy i przybliżony we *Wprowadzeniu* problem badawczy należy uznać za ważny z naukowego punktu widzenia, a także istotny społecznie, w kontekście diagnozy i terapii osób z autyzmem. Wybór tematu rozprawy doktorskiej uznaję za trafny, interesujący badawczo, obiecujący w aspekcie aplikacyjnym. Chciałabym tutaj zwrócić uwagę na sposób ujęcia problemu: w tytule dysertacji („Prozodia mowy wysokofunkcjonujących osób z zaburzeniami ze spektrum autyzmu”) i cytowanym wcześniej stwierdzeniu dotyczącym tego, czemu poświęcona jest rozprawa („suprasegmentalnej płaszczyźnie mowy wysokofunkcjonujących osób cierpiących na zaburzenia ze spektrum autyzmu”) zakres zainteresowania badacza nakreślony jest szerzej niż w sformułowaniach odnoszących się do przedmiotu analizy oraz celu głównego, a także celów szczegółowych (powiązanych z pytaniami badawczymi) – w tych sformułowaniach (cytaty wyżej) widoczna jest koncentracja na deficytach, trudnościach, zaburzeniach. Sądzę, że postawa badawcza sygnalizowana w tytule pracy doktorskiej jest bardziej optymalna niż ta zawężająca perspektywę oglądu zjawisk do tego, co „odbiega od normy”, pozwala bowiem badaczowi na świadome nieprzywiązywanie się do hipotez, dostrzeganie różnych zjawisk, zarówno tych, które wskazują na dysfunkcje, jak i tych, które odbieramy jako normatywne.

Sposób realizacji celu badań został ukazany w rozdz. 4. *Badanie prozodii mowy – metodologia badań własnych*. Ten rozdział pozwala ocenić umiejętności Doktoranta w zakresie planowania pracy badawczej – ustalania procedury badawczej, doboru grup, wyboru narzędzi badawczych, planowania sposobów oceny i analizy materiału empirycznego. Na początku Autor przedstawia w nim, dość ogólnie, osoby badane wchodzące w skład dwu 10-osobowych grup: grupy badanej złożonej z mężczyzn w wieku 21-35 lat, z diagnozą autyzmu lub zespołu Aspergera, którzy porozumiewają się werbalnie i potrafią czytać ze zrozumieniem, oraz grupy porównawczej złożonej z mężczyzn w wieku 25-34, którzy „nie posiadają zaburzeń komunikacji społecznej i interakcji /.../, są dorośli i posiadają pełnię praw do samostanowienia. Nie mieli również zdiagnozowanego niedosłuchu ani zaburzeń przetwarzania słuchowego /.../, nie ma wśród nich osób ze zdiagnozowaną niepełnosprawnością intelektualną”

(str. 143). Sądzę, że należałoby bardziej szczegółowo scharakteryzować osoby badane z obu grup, zwłaszcza pod kątem czynników, które mogą rzutować na przebieg i wyniki badania (jak chociażby technika i tempo czytania, rozwój poznawczy, wykształcenie), a także wskazać źródła pozyskiwanych informacji. W rozdz. 4.1. *Opis narzędzia badawczego* został zaprezentowany autorski *Kwestionariusz do oceny słuchu prozodyjnego i ekspresji prozodii mowy*, składający się z dwu części: *Badania percepcji prozodii lingwistycznej i emocjonalnej* oraz *Badania ekspresji prozodii lingwistycznej i emocjonalnej*. *Badanie percepcji prozodii lingwistycznej i emocjonalnej* obejmuje: *Test percepcji akcentu leksykalnego*, *Test percepcji akcentu zdaniowego*, *Test percepcji konturów intonacyjnych*, *Test percepcji struktur rytmicznych* i *Test percepcji prozodii emocjonalnej*, a zadaniem badanego jest uważne odsłuchiwanie odtwarzanych mu próbek dźwiękowych (wyrazów bądź zdań wypowiedzianych przez lektora) oraz zaznaczanie odpowiedzi w kwestionariuszu. Z bardzo dokładnego opisu wymienionych „testów” (umieszczam wyraz „test” w cudzysłowie, ponieważ, jak pisze sam Autor, „Pojęcie test jest używane w niniejszej pracy w kontekście ogólnym, odnoszącym się do narzędzia badawczego zaprojektowanego do badania percepcji i ekspresji prozodii mowy. Należy jednak zaznaczyć, że narzędzie to nie spełnia kryteriów testu w znaczeniu ścisłym, jakiego używa się w naukach społecznych”, str. 10) wynika, że poszczególne zadania wymagają od osoby badanej zaangażowania nie tylko percepcji słuchowej (oceniającego tu „słuchu prozodyjnego”), ale także percepcji wzrokowej, koordynacji wzrokowo-ruchowej, umiejętności sprawnego czytania i rozumienia polecenia słownego. Są to więc próby złożone, o czym warto pamiętać, analizując wyniki badań, przyglądając się czynnikom, które mogą mieć na nie wpływ. *Badanie ekspresji prozodii lingwistycznej i emocjonalnej* obejmuje: *Test ekspresji akcentu leksykalnego*, *Test ekspresji akcentu zdaniowego*, *Test ekspresji konturów intonacyjnych*, *Test ekspresji struktur rytmicznych* oraz *Test ekspresji prozodii emocjonalnej*. Przy interpretacji wyników *Testu ekspresji akcentu leksykalnego*, w którym badany jest proszony o wypowiedzenie dziesięciu dowolnych wyrazów dwusylabowych oraz dziesięciu jakichkolwiek wyrazów trzysylabowych, należy zwrócić uwagę to, że instrukcja jednak prowokuje osobę badaną do dokonania podziału słowa na sylaby (czy w wizualizacji, czy na drodze wyobrażeń słuchowych), więc mimo

że „przed wykonaniem zadania badany jest proszony o to, aby nie dzielił wyrazów na sylaby” (str.151), taki proces w umyśle zapewne przebiega i może mieć wpływ na realizację głosową słowa. Z kolei *Test ekspresji konturów intonacyjnych*, *Test ekspresji struktur rytmicznych* i *Test ekspresji prozodii emocjonalnej* wymagają od badanego głośnego odczytywania zdań, jest to zatem próba dotycząca czynności czytania, a nie mówienia, co należałoby uwzględnić, interpretując wyniki badań prowadzonych z wykorzystaniem tych „testów”. Doktorant podaje, że *Kwestionariusz do oceny słuchu prozodyjnego i ekspresji prozodii mowy* opracował „na podstawie wnikliwego przeglądu materiału badawczego zawartego w zagranicznych oraz polskich narzędziach diagnostycznych do oceny prozodii mowy” (str. 144), przy czym powołuje się jedynie na przeglądowy artykuł M. Wysockiej z 2015 roku. Uważam, że w procesie projektowania narzędzia badawczego warto byłoby zapoznać się także ze sposobami oceny suprasegmentaliów w przypadkach rozmaitych zaburzeń mowy (nie tylko u osób z autyzmem), chociażby w celu zaczerpnięcia inspiracji do stworzenia prób badawczych, czy uniknięcia błędów poczynionych przez innych badaczy. Szkoda, że pan mgr Olborski nie dotarł do ważnej wieloautorskiej monografii poświęconej problematyce prozodii, także w aspekcie diagnostycznym: „Prozodia. Przystawianie, badanie, zaburzenia, terapia”, red. nauk. M. Wysocka, B. Kamińska, S Milewski, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego Harmonia Universalis, Gdańsk 2020. Sądzę (mimo przedstawionych uwag), że opracowanie tak złożonego narzędzia badawczego, jakim jest *Kwestionariusz do oceny słuchu prozodyjnego i ekspresji prozodii mowy*, zasługuje na uznanie, stanowi oryginalny wkład w rozwiązanie problemu naukowego.

Kolejne rozdziały: 4.2. *Opis procedury prowadzenia badań*, 4.3. *Opis przygotowania materiału badawczego* oraz 4.4. *Opis procedury komentowania i oceniania nagrań przez sędziów* zostały opracowane wzorcowo – Autor przedstawił w nich wskazane w tytułach kwestie dotyczące procedury badawczej klarownie i dokładnie, w sposób umożliwiający przeprowadzenie analogicznych badań przez innego badacza, co jest rzeczą niezwykle cenną w badaniach naukowych.

Kolejne dwa rozdziały rozprawy (piąty i szósty) zostały poświęcone omówieniu wyników badań własnych. Ich struktura jest jednakowa – w poszczególnych

podrozdziałach prezentowane są wyniki kolejnych „testów”, najpierw w grupie badanej, następnie w grupie porównawczej, po czym Autor przedstawia porównanie wyników obu grup. W rozdz. 5. *Wyniki badania percepcji prozodii lingwistycznej i emocjonalnej* w odniesieniu do wszystkich pięciu „testów” składających się na zestaw do oceny odbioru zjawisk prozodycznych wyniki uzyskane przez poszczególnych badanych oraz zbiorcze wyniki całych grup zaprezentowano, podając liczbę poprawnych i niepoprawnych odpowiedzi, a także odsetek odpowiedzi poprawnych i niepoprawnych, z uwzględnieniem typów błędów. Sądzę, że przeprowadzona przez Doktoranta analiza typów błędów popełnianych przez osoby badane jest cenna, natomiast porównywanie grup pod względem wyników liczbowych niewiele wnosi, ponieważ nie została zastosowana analiza statystyczna. Pojawia się też błąd w odniesieniu do porównywania danych liczbowych wyrażonych w procentach – zamiast o różnicy w punktach procentowych Autor pisze o różnicy w procentach („Osoby z autyzmem myliły się jednak o 18% częściej w przypadku wyrazów dwusylabowych oraz o 26% częściej w przypadku wyrazów trzysylabowych /.../”, str. 180). W rozdz. 6. *Wyniki badania ekspresji prozodii lingwistycznej i emocjonalnej* zostały przedstawione wyniki oceny wypowiedzi osób badanych dokonanej na podstawie nagrań dźwiękowych przez czterech sędziów kompetentnych. W opracowanych przez Doktoranta kwestionariuszach sędzia kompetentny zaznaczał stwierdzenie odpowiadające, według niego, sposobowi realizacji danego zjawiska prozodycznego przez badanego, mógł też podać własny komentarz; stwierdzeniom tym była przypisana ocena punktowa. Analizie poddano zgodność sędziów kompetentnych – jak podaje Autor, „Za pomocą współczynnika typu Kappa oszacowano poziom zgodności między oceniającymi, zarówno pod względem wybranych przez nich komentarzy, jak i wystawionych ocen. Przedmiotem pomiarów była identyczność/zbieżność podjętych przez nich decyzji” (str. 181). Porównując wyniki badania ekspresji prozodii lingwistycznej i emocjonalnej obu grup, podobnie jak w porównywaniu wyników badania aspektu percepcyjnego, Doktorant nie stosuje analizy statystycznej (co zdecydowanie ogranicza możliwość wnioskowania na temat różnic między grupami), pojawiają się też błędy polegające na podawaniu różnic między wynikami w procentach zamiast w punktach procentowych. Pozytywnie oceniam

analizę sposobu realizacji cech suprasegmentalnych, interesujące są dociekania dotyczące współczynników zgodności ocen oraz zbieżności/rozbieżności komentarzy sędziów kompetentnych.

Ostatni rozdział dysertacji (rozdz. 7. *Wnioski*) Autor rozpoczyna stwierdzeniem: „Wyniki badań nad percepcją i ekspresją prozodii lingwistycznej i emocjonalnej pokazują, że osoby z autyzmem, które wzięły udział w badaniu, miały większe trudności z elementami suprasegmentalnej płaszczyzny wypowiedzi niż uczestnicy w normie rozwojowej, a stwierdzone nieprawidłowości w większym stopniu dotyczyły produkcji niż odbioru cech suprasegmentalnych” (str. 246). Ta konstatacja miałaby większe uzasadnienie, gdyby jej podstawę stanowiły analizy statystyczne wykorzystywane do porównywania grup, umożliwiające określenie, czy różnice między wynikami są istotne statystycznie. Świadomość tego ograniczenia powinna towarzyszyć Doktorantowi w formułowaniu wniosków dotyczących poszczególnych aspektów percepcji i ekspresji prozodii lingwistycznej oraz emocjonalnej. Zabrakło także refleksji nad czynnikami, które mogły mieć wpływ na wyniki badania poszczególnych osób (np. poziom rozwoju poznawczego – przede wszystkim w trudniejszych do zrozumienia zadaniach; sprawność czytania – w większości „testów”; koncentracja uwagi) oraz nad kwestią oceny ekspresji prozodii (prozodii mowy) na podstawie prób polegających na odczytywaniu zdań. Uznaję za bardzo wartościowe analizy dotyczące sposobu realizacji cech suprasegmentalnych i typów błędów popełnianych przez osoby badane, zarówno osób z zaburzeniami ze spektrum autyzmu, jak i osoby bez tych zaburzeń (wnoszą one nowe informacje na temat percepcji i ekspresji prozodii), a także analizy dotyczące aspektów oceny zjawisk prozodycznych dokonywanej przez sędziów kompetentnych (kwestie zgodności/rozbieżności w identyfikacji i interpretacji nienormatywnych zjawisk prozodycznych bardzo rzadko są sygnalizowane w literaturze przedmiotu).

W podsumowaniu oceny badań własnych Doktoranta chciałabym odnieść się do przedstawionego przezeń uzasadnienia „metodycznego charakteru” rozprawy. Pan mgr Olbromski pisze: „Przeprowadzone badania były moderowane (kierowane przez arbitra, który zadawał pytania zgodnie ze scenariuszem badawczym), bezpośrednie

(badacz i respondent przebywali w tym samym pomieszczeniu), formalne (odbywały się z dużą dbałością o poprawność metodologiczną i powtarzalność warunków), dotyczące zachowań (przedmiotem analiz były realne zachowania i działania, tj. odbiór i nadawanie mowy), ilościowe (polegały na zliczaniu poprawnych i niepoprawnych realizacji prozodyjnych i liczbowym przedstawieniu danych; opisują stopień odchyłeń od przyjętej normy) oraz jakościowe (opierały się na opisie i zrozumieniu nieprawidłowości prozodii mowy oraz ich przyczyn, podkreślają różnice w stosunku do wzorca użycia języka)” (str. 9-10). Sądzę, że referowane badania faktycznie były moderowane, bezpośrednie i formalne (w opisie procedur jest szereg przesłanek potwierdzających moje przekonanie), jakościowe i ilościowe (z tym, że nie mogę zgodzić się ze stwierdzeniem, że „opisują stopień odchyłeń od przyjętej normy” – jest ono dość enigmatyczne, trudno je odnieść do konkretnych punktów analizy prezentowanych w tekście rozprawy), dotyczyły zachowań osób badanych (percepcji i ekspresji słownej, ale także głośnego czytania) oraz sposobu oceny dokonywanej przez sędziów kompetentnych.

Biorąc pod uwagę rzetelne i twórcze działania badawcze pana mgr. Olborskiego przedstawione w *Części empirycznej* dysertacji, oraz wysoki poziom rozważań prezentowanych w *Części teoretycznej*, twierdzę, że Doktorant opanował umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej.

Atutem recenzowanej rozprawy jest także fakt, że została ona starannie przygotowana pod względem językowym i edytorskim, błędy i potknięcia pojawiają się sporadycznie. Z recenzenckiego obowiązku zwracam uwagę na usterki językowe i terminologiczne („ilość punktów” zamiast „liczba punktów” – str. 138, 246, 299; „brak porozumienia” zamiast „brak zgodności” – dotyczy współczynnika zgodności, str. 182-183; użycie małej litery zamiast wielkiej w niektórych tytułach czasopism zamieszczonych w bibliografii, np. „Poradnik językowy” str. 266, „Prace językoznawcze” str. 268, „Prace filologiczne” str. 271). Kilka podrozdziałów (2.1, 2.2, 2.3, 2.4, 2.6, 2.7, 2.8) posiada niewłaściwie sformułowane tytuły – mają one postać zdań, np. rozdz. 2.6. *Dokonania Grunyi Sukharevy, kobiety która scharakteryzowała autyzm prawie dwie dekady przed Leo Kannerem i Hansem Aspergerem* – tego typu

tytuły byłyby bardziej odpowiednie dla tekstów popularnonaukowych, nie proponowałabym ich w pracy naukowej. Niekiedy Doktorant używa nieobjaśnionych terminów, które nie są zwykle stosowane w opracowaniach przedmiotowych (np. „penultima” – „Polskie akcenty – główny (na penultimie) /.../” str. 19, „skansja” str. 28). Mam także zastrzeżenia dotyczące przykładów językowych, których źródła są niejasne (np. na str. 13, 24, 26, 27 – nie wiadomo, czy są to przykłady Doktoranta, czy któregoś z wcześniej przywoływanych badaczy), braku wskazania źródeł przy pewnych partiach tekstu, a nawet całych rozdziałach (np. rozdz. 1.1.1.5.1. *Proklityki i enklityki*, rozdz. 1.1.6. *Wyjątki od paroksytonezy*).

W podsumowaniu oceny rozprawy doktorskiej mgr. Huberta Olborskiego chciałabym podkreślić, że Doktorant zrealizował założone w prezentowanych badaniach cele, uzyskał interesujące merytorycznie rezultaty, które zainspirują, jak sądzę, językoznawców, także logopedów, do przemyśleń nad metodami badania aspektów prozodycznych mowy, i metodami oceny percepcyjnej wypowiedzi (kwestie zgodności/rozbieżności ocen). W konstruowanym przez pana mgr. Olborskiego warsztacie badawczym występują jeszcze, wskazane w recenzji, mankamenty, sądzę jednak, że nie umniejszają one w istotnym wymiarze osiągniętych rezultatów. **Sądzę, że omawiana dysertacja stanowi oryginalne rozwiązanie problemu naukowego, stanowi wartościowy wkład Doktoranta w nowoczesne polskie badania językoznawcze.** W prezentowanych w rozprawie analizach i interpretacjach danych empirycznych ujawnia się postawa naukowa Doktoranta – niewątpliwie zdaje on sobie sprawę z faktu, że zadaniem nauki jest skrupulatne rejestrowanie faktów i rzetelne ich objaśnianie, z uwzględnieniem aktualnej wiedzy wynikającej ze znajomości stanu badań, w tym przypadku w dyscyplinie: językoznawstwo. Podkreślić należy także aspekt aplikacyjny działań badawczych podjętych przez pana mgr. Olborskiego, których efektem jest narzędzie badawcze; autorski *Kwestionariusz do oceny słuchu prozodyjnego i ekspresji prozodii mowy* może stać się wartościowym narzędziem diagnostycznym do wykorzystania w praktyce logopedycznej.

Sformułowane w recenzji uwagi i zastrzeżenia nie podważają pozytywnej oceny rozprawy doktorskiej mgr. H. Olborskiego, są raczej głosem w dyskusji

nad zaprezentowanymi zagadnieniami i mogą okazać się przydatne w opracowaniu tekstu (w całości lub jego części) do druku, uważam bowiem, że ze względu na wartości naukowe i walory aplikacyjne (autorskie narzędzie badawcze), decyzja dotycząca publikacji warta jest rozważenia.

KONKLUZJA

Stwierdzam, że recenzowana rozprawa doktorska mgr. Huberta Olborskiego pt. „Prozodia mowy wysokofunkcjonujących osób z zaburzeniami ze spektrum autyzmu”, przygotowana na Wydziale Polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego pod kierunkiem dr hab. Marzeny Stępień, prof. ucz., spełnia warunki określone w art. 13.1. ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym – wykazuje ogólną wiedzę teoretyczną Kandydata w dyscyplinie naukowej: językoznawstwo, stanowi oryginalne rozwiązanie problemu naukowego oraz świadczy o umiejętności samodzielnego prowadzenia pracy naukowej. Wnioskuje zatem o dopuszczenie mgr. Huberta Olborskiego do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Lublin, 11.09.2023 r.

